

## Język, paradoks i abstrakcja

Jedną z fascynujących cech języka jest to, że używając go, jesteśmy zdolni do wyrażenia konceptów wykraczających poza rzeczywistość oraz prawa logiki. Możemy przykładowo za pomocą oksymoronu nazwać takie pojęcie jak „trójkątny kwadrat” i zakomunikować je drugiej osobie, mimo że nigdy nie będziemy w stanie go sobie wyobrazić ani stworzyć go w świecie realnym.

W literaturze oksymorony są dość popularne i użyteczne. Poza nimi istnieją jednak bardziej skomplikowane sposoby zabawy konceptami, obecne np. w wierszu Williama Hughesa Mearnsa, *Antigonish*.

Yesterday, upon the stair,  
I saw a man who wasn't there.  
He wasn't there again today,  
I wish, I wish he'd go away...<sup>1</sup>

Nie mogąc znaleźć satysfakcjonującego tłumaczenia tego wiersza, pozwoliłam sobie na przełożenie go sama:

---

<sup>1</sup> H. Mearns, *Antigonish (I met a man who wasn't there)*, „Poems”, <https://poets.org/poem/antigonish-i-met-man-who-wasnt-there> (dostęp: 25.08.2023).

Zobaczyłem u szczytu schodów  
Człowieka, którego nie było tam wcale.  
Dziś nie było go tam znowu,  
Niech odejdzie już stąd jak najdalej.

Na początku wiersza podmiot liryczny mówi, że widział człowieka, którego nie było. Postać została zauważona przez podmiot liryczny, istnieje więc w pewien sposób, czy to jako wytwór jego umysłu czy byt nadprzyrodzony. Jednak w wierszu znajdują się słowa: „nie było go tam wcale”. Można te słowa zrozumieć jako znak, że postać z wiersza nie jest częścią świata materialnego, lub zachęcenie do zastanowienia się nad niepewną naturą tego człowieka i jego istnienia.

Podczas lektury dalszej części wiersza czytamy, że postaci — o której mowa — „nie było tam znowu”. W przypadku typowego użycia języka powiedzielibyśmy raczej: „był tam znowu”, zwłaszcza że następna linijka mówi o tym, że podmiot liryczny chce, żeby postać odeszła. Logicznie rzecz ujmując, nie ma sensu życzyć sobie, żeby zniknęło coś, czego nie ma. Autor użył jednak tego wyrażenia, żeby podkreślić, jak nietypowe i wykraczające poza prawa logiki było to zdarzenie, i że postać na schodach paradoksalnie w pewien sposób istnieje, a w pewien sposób nie ma jej. Kolejnym powodem jest zaznaczenie powtarzalności spotkań z człowiekiem ze schodów: nie było go wcześniej, i dziś także go nie było.

Innym przykładem wprowadzania konceptów niezgodnych z prawami rządzącymi tym światem jest fragment *Romance Somnábulo* Federica Garcii Lorci:

Verde, que te quiero verde.  
Bajo la luna gitana,

Las cosas la están mirando  
Y ella no puede mirarlas.<sup>2</sup>

Po raz kolejny zaproponuję moje tłumaczenie tego utworu:

Pod cygańskim księżycem  
Zieloną chcę cię, kochanie,  
Rzeczy na nią patrzą,  
A ona nie może patrzeć  
Na nie.

Interesująca myśl pojawia się w ostatnich liniijkach, które mówią o pewnej kobiecie.

Za oczywiste przyjmuje się, że to ludzie są zdolni do postrzegania świata, a przedmioty nieożywione — nie. Tymczasem w wierszu Lorci to rzeczy patrzą na kobietę, natomiast ona nie jest do tego zdolna. Żeby wyjaśnić ten fragment, należy znać jego kontekst. Dokładnie to, że ten utwór opowiada o martwej dziewczynie. Autor porównał ją z martwą materią, by pokazać przewrotnie, że nawet przedmioty nieożywione otaczające kobietę są bardziej żywe od niej i przez to bardziej zdolne do patrzenia niż ona. W rzeczywistości nie można być bardziej lub mniej martwym, lecz język pozwala na wyrażenie tego konceptu i Lorca wykorzystał to, by oddać, z lekką przesadą, stan kobiety w wierszu.

Ten sam autor napisał w innym wierszu, *Es verdad*:

¡Ay, qué trabajo me cuesta  
Quererte como te quiero!  
Por tu amor me duele el aire,

<sup>2</sup> E.G. Lorca, *Romance Somnámbulo*, <https://www.poesi.as/index203.htm> (dostęp: 25.08.2023).

El corazón  
Y el sombrero.<sup>3</sup>

Mój proponowany przekład tego fragmentu wiersza to:

Tak jak ja pracuję na miłość,  
Pracowało niewiele!  
Przez twoją miłość boli powietrze,  
Serce  
I mój kapelusz.

Jak widać, autor posłużył się konceptem bólu. O ile „ból serca” jest zrozumiałą jako metafora lub dosłowne zjawisko fizyczne, „ból powietrza” i „ból kapelusza” nie istnieją — nie są one częścią ciała, nie posiadają receptorów czuciowych i nie da się ich nawet sobie wyobrazić. Przypisując cechę posiadaną tylko przez organizmy żywe (zdolność do odczuwania bólu) przedmiotom nieożywionym, Lorca nagina rzeczywistość, by przekazać, że jego cierpienie jest tak wielkie, że rozprzestrzenia się na niemożliwe terytoria.

Na przykładzie tych trzech fragmentów tekstów można dojść do kilku wniosków. Po pierwsze, udowadniają one elastyczność i kreatywność zarówno ludzkiego umysłu, jak i systemu językowego, który on stworzył. Po drugie, nie jest potrzebna ich dogłębna analiza, by zrozumieć treść, mimo że posługują się one skomplikowanymi zabiegami myślowymi. Każdy czytelnik intuicyjnie zrozumie niepewność istnienia człowieka na schodach, śmierć kobiety czy nieszczęśliwą miłość przedstawioną w tych wierszach. Nie dość, że za pomocą języka

---

<sup>3</sup> E.G. Lorca, *Es Verdad*, „Poemas del Alma”, <https://www.poemas-del-alma.com/es-verdad.htm> (dostęp: 25.08.2023).

możemy wyrazić abstrakcyjne koncepty, rozumiemy je też powszechnie i możemy dzięki niemu nawzajem je sobie przekazać.

## **Bibliografia:**

Lorca F. G., *Es Verdad*, „Poemas del Alma”, <https://www.poemas-del-alma.com/es-verdad.htm> (dostęp: 25.08.2023).

Lorca F. G., *Romance Somnábulo*, <https://www.poesi.as/index203.htm> (dostęp: 25.08.2023).

Mearns H., *Antigonish (I met a man who wasn't there)*, „Poems”, <https://poets.org/poem/antigonish-i-met-man-who-wasnt-there> (dostęp: 25.08.2023).